

W dniu dzisiejszym zamknięto całkowicie sprawę rozstrzygnięcia spotkania Romy z Cagliari z początku sezonu, które Giallorossi wygrali przy zielonym stoliku po decyzji władz ligowych. Federalny Trybunał Sprawiedliwości rozpatrzył odwołanie Cagliari od wcześniejszej decyzji.

Przypomnijmy, iż mecz z 23 września nie odbył się z winy klubu z Sardynii. Giallorossi wyjechali do Cagliari, po czym w nocy, przed meczem, prefektura miasta zdecydowała się odwołać z powodów ostrożnościowych spotkanie. Chodziło o nawoływanie przez prezydenta Cellino kibiców do przyścia na stadion, podczas gdy ten, został dla nich zamknięty kilka dni wcześniej. Władze miasta w porozumieniu z policją, zdecydowały iż w tej sytuacji, przy braku bezpieczeństwa, mecz nie zostanie rozegrany. Decyzja władz ligi mogła być tylko jedna. Kilka dni później przyznano walkower dla Romy.

Dziś z kolei rozstrzygnięto sprawę odwołania, które złożyło w tej sprawie Cagliari. Jak podano w oficjalnym komunikacie, Federalny Trybunał Sprawiedliwości ustalił walkower 0-3 i tym samym potwierdził decyzję sądu sportowego.

Obrotem spraw był załamany prezydent Cagliari, Cellino:

- Dziś umarła duża część mojej sportowej duszy. Sport nie ma nic wspólnego z tym orzeczeniem, to horror.

Tuż przed komunikatem wypowiedział się dyrektor Romy, Claudio Fenucci:

- Trybunał potwierdził rację obydwu klubów, jednak piłka nożna opiera się na zasadach, które muszą być przestrzegane. Byliśmy w Cagliari, aby grać i nie rozumiem powodów dla których mecz nie został rozegrany. Sport wygrywa, jeśli szanowane są zasady.

Autor: abruzzi